



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



pienie z niewoli i oświatę wśród murzynów, mianując wykonawcą swej woli prezydenta Stanów Zjednoczonych Jeffersona.

Ze majątek ten był olbrzymi, świadczy fakt, że tylko na budowę szkół dla murzynów Jefferson użył z górą milion dolarów. Wiadomym jest również, że Jefferson umierając, wykonawcą ostatniej woli Kościuski mianował swego następcę, które to obowiązki spełniał kolejno wszyscy prezydenci, włącznie do Lincoln'a, kiedy po krwawej wojnie murzyni uzyskali zupełną swobodę. Podczas wojny pieniądze Kościuski używano na zakup środków opatrunkowych.

W jakim celu adwokaci petersburscy prowadzą tę sprawę doprawdy trudno odgadnąć.

## Kronika miejska.

**Kompania.** Wczoraj przybyła kompania z gub. radomskiej, powiatu opoczyńskiego, parafii Studzianny w liczbie osób 340 pod przewodnictwem Franciszka Byka.

**Porządki miejskie.** W roku zeszłym wybrukowaną została ulica Krótka, część Aleksandrowskiej i w pobliżu domu p. Gradycha. Na zbiegu powyższych dwóch ulic założono mostek żelazny dla ścieku wody, która jednak płynąc ulicą o 12 cali niżej od mostku, wylizowała sobie sama ściek przez ulicę. Dalej na środku zbiegu ulicy Krótkiej i Warszawskiej postawiono słup latarniany, tak, że dwie farmanki minąć się nie mogą, wskutek czego wynikają bezustannie zajścia między furmanami; następnie po wybrukowaniu ulicy Krótkiej ziemia z przepokupu ulicy pozostała nie uprzętnięta i wskutek deszczów zamuliła rynsztoki i ulicę; wyjątek pod tym względem stanowi załadunek kilka posesji, przez któremi chodniki są uporzędkowane.

Na ulicy Aleksandrowskiej to samo; po zabrukowaniu jej w części pozostawiono kupy piasku i rynsztoki nie uregulowano, następnie wskutek ciemności panujących na niezabrukowanej i pełnej dołów, części tej ulicy łączącej się z ul. Krótką bywają smutne wypadki, co znów dąłoby się usunąć przez postawienie na zbiegu tych ulic latarni elektrycznej, wszak właścicielom domów tego smutnego zakątka zwiększono w tym roku i tak już wysoki podatek na oświetlenie, wskutek powiększenia ilości latarni; powinny one stać nietyko tam gdzie chodzą lub jeżdżą dygnitarze, ale tam właśnie gdzie wracają po pracy ciężkiej ludzie biedni i gdzie niezamożni obywatele miasta ostatni grosz swój wydają w nadziei że będą mieli oświetlenie.

**Zabranie.** W czwartek o godz. 2 po południu, w sali stowarzyszenia majstrów fabrycznych (Krakowska 28) odbędzie się ogólne miesięczne zebranie stowarzyszenia majstrów fabrycznych gubernii piotrkowskiej wzajemnej pomocy.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że zarząd tegoż stowarzyszenia prosi członków o liczne przybycie.

**Zabawa na „Jedność“.** W pierwszy dzień Zielonych Świątek w ogrodzie pp. Wolbergów odbędzie się zabawa urządzona staraniem stow. zaw. robotników przem. Włók. „Jedność“.

Dochód czysty przeznaczony zostanie na wsparcia dla chorych robotników. Zbieraniem fantów zajmą się osoby piśmiennie upoważnione przez zarząd. Aby uniknąć nieporozumień, każdemu ofiarodawcy będą zostawiali pokwitowania. Zabawa będzie zwłaszcza w sferze robotniczej, duże zainteresowanie. Organizatorowie dokładają starań aby zabawa była urozmaiconą. Orkiestra „Czestochochianki“ zapewnią swój udział.

**Zabawa na Tow. dobroczynność dla chrześcijan.** Organizatorowie niedzielnej zabawy upraszają za naszym pośrednictwem wszystkie panie, które brały udział w urządzaniu zabawy o łaskawie i przybycie dziś we wtorek o 6-jej wiecz. do lokalu Tow. Teatralna nr. 21 w celu omówienia spraw projektowanej na czwartek zabawy.

**Kara administracyjna.** Czasowy generał-gubernator gub. piotrkowskiej i kaliskiej generał-major Kaznakow skazał stróża miejscowego aresztu: Leonarda Iwanczuka i Franciszka Balika, za niedoładne pilnowanie więźniów, na 3 miesiące więzienia i uwolnienia od służby.

**Tow. Szerzenia Wiedzy** urzędują w ogrodzie pp. Wolberg wspaniałą zabawę w czwartek o nader urozmaiconym programie:

**Niestosowność.** Jeden z obywateli zamieszkałych w okolicach Jasnej Góry poleca wyprzedanie krwi na pastwisko przy samych wa-

łach, co powoduje nieporządk. Czy nie można znaleźć innego pastwiska, w szczególności wobec ruchu pastwisków?

**Etapem.** Wczoraj wysłano z naszego miasta do różnych miejscowości Królestwa i Cesarstwa 24 osoby.

**Kontrabanda.** W ubiegłych dniach we wsi Dźbów znalezione porzucony twar który jak się okazało był kontrabandą wartości 64 rubli.

**Magły zgon.** W ubiegłych dniach w ulicy Teatralnej właścicielka sklepu Ruchela Dąb. 37 lat, podczas sprzedaży owoców, momentalnie upadła i zmarła. Przywołany dr. Rozenfeld stwierdził zgon na miejscu, wskutek choroby sercowej.

**Pożary.** W ubiegłą środę o godz. 1 w nocy we wsi Łojki gminy Grabówka w zagrodzie Józefa Rakus powstał pożar, który strawił stodołę i oborę. Pożar przenosił się na dom Kazimierza Rakusa i spałił dom i oborę. Straty wynoszą około 370 rb.

Przyczyna pożaru niewiadoma. — We wsi Wyczerpy Górne gminy Rędziny w ubiegły czwartek od zapalenia się sadzy w kominie powstał pożar, którego pastwą padł dom mieszkalny murowany i obora, należące do Jakóba Lewickiego, oraz dom mieszkalny murowany i stodoła Franciszka Brzezińskiego. Straty wynoszą do 500 rb.

— W ubiegłych dniach (we wsi Zajęczki gminy Kuźniczka, od uderzenia pioruna zapaliła się stodoła i obora. Wojciecha Krawczyka, które zgorzały doszczętnie. Straty około 150 rb.

### Z Sosnowca.

**Zniesienie budki.** Wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na niebezpieczeństwo pożaru, jaki grozi miastu z powodu drewnianej budki, naprzeciw kościoła kolejowego przy ul. Głównej, w której kupiec Storch przechowywał siano, siecek i słomę, więc materiał łatwo zapalny. O pożar zaś nie trudno, gdyż budkę zbudował tuż przy torze kolei niwekiedy zając się może lada chwila, cel iskry z przejeżdżającego obok parowozu. Magistrat niebezpieczeństwo to mając na oku wyznaczył komisję składającą się z radnego miasta p. Dąbskiego, inżyniera miejskiego p. Pomianowskiego, naczelnika straży pożarnej z fabryki Dietla i starszego cechu murarzy p. Stefańskiego, aby dokładnie zbadała stan rzeczy. Komisja też jednogłośnie orzekła, iż miastu rzeczywiście z tej strony grozi niebezpieczeństwo i poleciła właścicielowi budki, opróżnić ją w przeciągu 24 godzin, nadto sporządziła protokół do sądu o natychmiastowe jej zniesienie.

**Zniszczenie bomb.** Wczoraj o godzinie 7 wieczorem zelektryzował miasto silny huk, w krótkim odstępie czasu powtórzony, jakby od wybuchu bomb. Był to huk od wysadzenia w powietrze dwóch bomb, znalezionych w sobotę w domu Juliana Świętowskiego na Starym Sosnowcu. Zniszczenia bomb dokonało wojsko na placu, należącym do Towarzystwa Sosnowieckiego obok nowej cerkwi. Jak stwierdzono były to bomby lontowe, zakopano je głęboko w piasku a następnie zapalono lont. Detonacja była bardzo silna, na miejscu wybuchu widać dwie rozzerwane, głębokie jamy w piasku. Miejsce wybuchu w dalekim promieniu otoczyło wojsko, aby zapobiedz nieszczęśliwemu wypadkowi.

**Za tajne przejście granicy** aresztowała komora sosnowiecka Alfreda Gofryda, Kazimierza Michalaka, Aleksandra Pakule i Wawrzyńca Dziurczę.

### Z Łodzi.

— Zawiesił wypłaty trzy firmy łódzkie: „M. Lubiński“ fabryka wyrobów wełnianych. Pasywa wynoszą 200,000 rb. „Fischer i Luckert“—fabryka wyrobów jedwabnych (Długa Nr. 91), pasywa wynoszą 300,000 rubli, i „Hamburher i Wiener“ fabryka chustek wełnianych (Cegielińska 53.). Pasywa wynoszą 100,000 rb. Zaangażowane są firmy miejscowe i zamiejscowe.

— Związek zawodowy piekarzy łódzkich zwrócił się do cechu w Łodzi z szeregiem żądań ekonomicznych. Cech dał odpowiedź odmowną, ponieważ sprawa ta przekracza ramy ustawy cechowej. Podobnej odpowiedzi udzielili inne cechy związków zawodowych.

— Fabryka M. Silbersteina czynna będzie tylko 4 dni w tygodniu, a fabryka Mayera zostanie zamknięta z powodu braku obstatunków.

### Z Warszawy.

**Echa zamachu na zandarma.** Osobistości dwóch zabitych przy pościgu napastników przez żołnierzy nie zostały wysłowo. Mieszkańcy okoliczni zupełnie nie znają zabitych; są to młodzieńcy po lat mniej więcej 20. Z rozporządzenia policji robiono z nich zdjęcia

fotograficzne zwiłki zaś złożono w szpie kolejowej pod strażą wartowników. Stan rannego zandarma nie jest ciężki.

**Mandat zakazany.** Za otwieranie sklepów w zakazane godziny oberpolicmajster skazał wielu właścicieli na kary pieniężne od 10 do 15 rb.

### Różne.

**Zgon ostatniego Franciszkanina w Wilnie.** Na cmentarzu Rossa powstała świeża mogiła zmarłego w 75 roku życia s. p. ks. Tomasza Syrwiada. Był on ostatnim ze zgromadzenia OO. Franciszkanów w Wilnie „na plaskach“. Tak się nazywał klasztor Franciszkański, znajdujący się obecnie przy ul. Trockiej, w którym zmarły odbywał nowicjat, a w którym, po wielu latach tułactwa swego od roku niespełna zamieszkał, znowu pełniąc obowiązki kapelana przy kaplicy N. M. Panny, aby stąd przeniesić już się do „lepszego życia“. S. p. Ojciec Tomasz wiódł długi swój żywot istotnie tak, jak wymagają reguły św. Franciszka; odmawiał sobie nawet niezbędnych do życia wygód. To też ubierany grosz swój za życia jeszcze rozdał potrzebującym wsparcia klasztorom zagranicznym, przeznacząc część jego i na inne cele filantropijne.

Cześć pamięci cnotliwego starca.

— **Dyamenty.** Przesilenie z r. u. najdotkliwiej dało się we znaki przemysłowi dyamentowemu. Panna, jaka powstała wśród bogactw siłą rzeczy, musiała się odbić na tym przemyśle, który egzystuje głównie przez płuotkraję, zwłaszcza amerykańską. Ameryka północna bowiem jest głównym odbiorcą dyamentów, zakupując przeszło połowę produkcji wszechświatowej dyamentów. Z chwila wybuchu przesilenia, popyt na dyamenty ze strony Ameryki spadł do tego stopnia, że sprzedano do Stan. Zjednoczonych zaledwie 10 proc. ogólnej wytwórczości. Do tego przyczyniła się sfera Lemoine'a z dyamentami, wskutek której spadł popyt ze strony odbiorców drobnych dyamentów w Europie. Wobec takiego stanu rzeczy koła zainteresowane przewidują możliwość obniżki cen, co dla handlarzy temi klejnotami jest tem groźniejsze, iż wielu z nich pozawierało interesy na podstawie dotychczasowych wysokich cen.

**Telefony na prowincji.** Mieszkańcy Tuszcza, Lochowa i Urla, wystąpili z podaniem do własnej władzy o pozwolenie na urządzenie komunikacji telefonicznej z wymienionych miejscowości do Warszawy, a raczej do Wołomina, który już posiada linię telefoniczną, połączoną z Warszawą.

### Z za kordonu.

**Związek handl. przem. katolickich krawców.** Otrzymujemy list następujący: Upraszamy Red. „Gonca Cz.“ o umieszczenie załączonego sprawozdania Zw. kat. krawców sądcę, że w czasie ogólnego rozbudzenia się społeczeństwa w kierunku asocjacji ekonomicznych oddajemy tem samem przysługę społeczeństwu, jeżeli zwracamy uwagę na jedyną na ziemiach polskich organizację wytwórczą w rekordzie krawieckim.

Sprawozdanie brzmi jak następuje: Jedyna na wszystkich ziemiach Polski organizacja handlowo wytwórcza—krawców tak majstrów jak czeladników istnieje w Krakowie pod firmą: Związek handlowo-przemysłowy katolickich krawców przy ul. Floryjańskiej 1. 7, wraz z f. h. w Lwowie plac Halicki 1. 7.—Instytucja ta tem godniejsza jest, by tak krawcy jak społeczeństwo polskie zwrócić na nią swą baczną uwagę, że z pośród wielu niendanych prób w tym kierunku asocjacji—jedyną dotąd Związek katol. krawców ostał się i po przewyciężeniu pierwszych trudności—przez 9 lat trwałe się rozwija tak dla dobra krawców jak i społeczeństwa.

Celem jego jest jednoczenie krawców do wspólnej pracy, aby tym sposobem dostarczyć im jak najwięcej roboty na zamówienia a także na gotowe, wyrabiając konfekcję męską na skład. Ze sprawozdania za r. 1907 dla oświetlenia tej działalności wyjmujemy następujące okrągłe cyfry zamknięcia rachunkowego:

Stan czyny i bierny w sumie 135,279 koron, kapitał udziałowy 23,788 kor., pożyczka od wydziału krajowego na 3 procent 80,000 kor., z ministerjum handlu 10,000 kor.—Obrót ogólny wynosi przeszło 620,000 kor., krawcy zarobili w ciągu roku jednego 67,627 kor., w tym czasie wyrobiono i sprzedano ubrań gotowych za 62,496 kor., wprost na konsumentów. Na zamówienia gości wyrobiono podług miary przeszło 3,000 ubrań najlepszej jakości i najprzedniejszej mody. Z czystego zysku wynoszącego 3,861,90 kor. wypłacono 8 proc. dywidendy od udziałów.

Sila tej asocjacji spoczywa w tem że w pracy organizacyjnej bierze udział inteligencja. Na czele stoi rada nadzorcza z 9 członków,

prezesem jest inż. Karol Rolle. Do dyrekcji należą X. Jan Minkłowski jako dyr. nac. i członkowie fachowcy p. Majewicz i Włda. Członków liczy Związek 72. Udział jeden wynosi 100 kor.

Stowarzyszenie to oparte jest na statutach władza zatwierdzonych.

Rodzaj ten organizacji należy do najtrudniejszych, ale bardzo pożytecznych. Dlatego w tym czasie rozbudzenia się ducha organizacyjnego zwracamy uwagę na ten Związek krawców.

Czy przykład to nie godny u nas naśladownictwa? Niech pomyślą o nim pp. krawcy!

**Bojkot Polaków.** W „Słowie Polskiem” czytamy: Już od pierwszej chwili, skoro tylko ukazały się w handlu towary galicyjskie wyrobu, Rusini zaczęli ze wszystkich sił bojkotować sklepikarzy nasz przemysł. Powszechnie znane są wypadki, gdzie zajadły ukrainiec za pudełkiem zapiekanki będzie latał od sklepu do sklepu, aż natrafi na wyrób wiedeński. Co prawda, nie zmęczy się zbytnio tem lataniem, bo u nas o niemieckie zapanki nie trudno. A ołówki Majewskiego, dzięki redakcji „Dnia”, przeszły już do martyrologii „ukraińskiego” narodu. Każda kronika jest zapełniona tymi ołówkami, a właściciel narzekaniem na ich kupowanie przez ruska młodzież szkolną. Przedwczoraj umieszczono „Słowo” list pewnego kowala z prowincji—typowy obrazek bojkotu polskiego rzemieślnika przez Rusinów.

Niejak p. Czajkowski nawołuje w „Dnie” cały „narod ukraiński” do ekonomicznego bojkotu Polaków na całej linii. Do tego celu ma służyć organizacja, która by zmusiła wszystkich Rusinów do solidarnej akcji w tym kierunku. Nie wolno Rusinowi udawać się do polskiego adwokata, polskiego lekarza, szewca, krawca i s. d., nie wolno nie kupić w polskiej firmie, lecz owszem starać się o podkopanie jej egzystencji. Komitety cerkiewne nie powinny oddać żadnej budowy w ręce polskiego przedsiębiorcy. Jeżeli kto wyłamie się z pod solidarności, ten publicznie we wszystkich gazetach ukraińskich będzie piętnowany jako „chruń” (t. zn. świnią). W tym celu po dziennikach umyślnie zaprowadzona zostanie rubryka p. n. „banba”.

**60 lat przy kaszcie.** Drukarze krakowscy przygotowują się do uroczczenia sądziwego kolegi swego p. Jana Boguckiego, który w tym roku kończy 60 lat pracy zawodowej. Jubilat urodził się w Krakowie w r. 1830; licząc 18 lat wieku, wstąpił do drukarni Gierzkowskiego, następnie pracował w drukarni Winlarza w Lwowie, w drukarni „Czasu” i uniwersyteckiej. W roku 1863 p. Bogucki uczestniczył w powstaniu. Po jego upadku pracował w Warszawie w drukarni Orgelbranda, potem znów wrócił do Krakowa i odtąd mieszka tam stale, pracując w drukarni uniwersyteckiej. Wiek sędziwy, burzliwe przejścia i wieloletnia, ciężka praca, nie zniżyła jubilata. Trzyma się krzepko, siły mu dopisują i pracuje równie dzielnie, jak za czasów młodości.

## Z Dumy Państwowej.

(Telegram Agencji Petersburskiej).

**Petersburg 24-go.**  
(Dalszy ciąg).

Na porządku dziennym preliminarz głównego zarządu dochodów niestałych ze skarbowej sprzedaży trunków.

Referent Kowalenko I popiera formułę przejścia, zgłoszoną przez komisję budżetową.

Biskup mitrofan zgłasza w imieniu frakcji prawicy własną redakcję punktu III formuły, wyrażającą zdanie, iż Duma walcząc z pijanstwem, nie może popierać zamierzeń, dążących do rozszerzenia wytwórczości wódki.

Dziubinski dowodzi, że gospodarka rządowa w danym wypadku nie może być celowa.

Monopol wódeczny nie podniósł jak się spodziewano dobrobytu ludu, nie wpłynął na poprawienie moralności ludowej ani na zmniejszenie się pijanstwa; prztem monopol napelnia klęskę przez sztuczne wygórowanie cen poszczególne właścicielom gorzelnik „oklaski lewicy”.

Po mowie Scheidemana, który żąda obniżenia akcyzy od cukru, posiedzenie zostaje przerwane na kwadrans, poczem przewodnicstwo obejmuje bar. Meyendorff.

Przedkani widzieli w monopolu wódecznym i w akcyzcie na cukier dowody, jak polityka finansowa państw burżuazyjnych dąży do przeszczerzenia ciężarów podatkowych z bark kół po-

siadających na warstwy ludu pracującego. Wobec tego s.-demokraci zgłaszają formułę, odrzucającą preliminarz.

Rodzicew dłuższe przemówienie swe kończy stwierdzeniem, iż w Rosji na prowincji brak organizacji społecznych i życia społecznego; dopóki zaś ludzie na prowincji nie zostaną zrównouprawnieni, dopóty nastroj, prowadząc do trzeźwości narodowej się nie wytworzy.—Rosja dotąd, zdaniem mówcy, będzie biedna, dopóki nie będą w niej panowały ponad wszystko sprawiedliwość i swoboda (oklaski na lewicy).

O g. 6 ogłoszona zostaje przerwa do g. w prók do 9 wieczorem.

Posiedzenie wieczorne z dn. 23 b. m. Dumy (rozpoczęte o godz. 8-ej) było poświęcone w całości budżetowi departamentu podatków niestałych i monopolowi wódeczemu. Przemawiało wielu mówców. Mówił minister Kokowcew. W końcu Duma przyjęła formułę komisji budżetowej. O godzinie 11 i pół posiedzenie zamknięto.

**Petersburg, 25-go.**

Posiedzenie zostaje otwarte o godz. 11 m. 14. Przewodniczy Chomiakow. Ogłaszają sprawę bieżącą wedł. referatowi komisji redakcyjnej. Przyjmuje się i przekazuje Radzie państwa projekt prawa o zatwierdzeniu ustawy etatu kijowskiego artystycznej szkoły rysunkowej. Na porządku dziennym referat komisji budżetowej, dotyczący budżetu departamentu podatków celnych.

W łóż ministrów zajmuje miejsce minister skarbu.

Referuje Nisełowicz, który popiera następującą formułę przejścia do porządku dziennego:

Uznając konieczność 1) opracowania nowych etatów departamentu podatków celnych; 2) zniesienia zbędnych instancji zarządu instytucji celnych, zmniejszenia liczby okręgów celnych; 3) szybszej organizacji emerytalnej i zapowiadanej dla dymisjonowanych rezerwistów celnych i ich rodzin, — Duma przechodzi do rozważania poszczególnych pozycji budżetu.

Po mowie Biełousowa, zwracającego uwagę na liczne braki w naszej polityce, dyskusja zostaje wyczerpana. Przejście do budżetu wydatków przyjmuje się bez dyskusji. Rozważanie budżetu kończy się.

W sprawie rozważania interpelacji w kwestji fińskiej wynika dyskusja, a mianowicie: czy rozważać rzeczoną kwestję na posiedzeniu rannem czy wieczornem. Puryzkiwicz oświadcza, że na wieczornem nie mógłby być obecny prezes ministrów. Rzeczą dają pod głosowanie. 129 głosów centrum przeciw 92 lewicy i skrajnej prawicy. Duma uchwała dyskusję w kwestji fińskiej otworzyć na posiedzeniu rannem od godz. 2-ej pp.

Według referatu posta Żukowskiego przyjmuje się bez dyskusji z poprawką w redakcji i przekazuje komisji redakcyjnej projekt prawa o nadanie zarządów im. Sosnowca prawa eksploatacji handlu trzodą chlewną.

Posiedzenie zostaje wznowione o godz. 2-ej m. 9. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji nad interpelacją, dotyczącą Finlandji. W łóż ministrów prezes Rady ministrów.

Markowa II zastanawiając się nad kwestją fińską z punktu widzenia historii, znajduje, że żadnego państwa fińskiego Aleksander I nie zawiązał, jedynie parę prowincji szwedzkich. Akt, na którym Finlandczycy myślą opierać swój byt prawny, jako państwo, jest najzupełniej zbankrutowany. Akt ten, reskrypt wspaniałomyślnego Monarchy Rosyjskiego, dano poddanym obcego państwa, albowiem podczas sejmów w Borgu, Finlandczycy byli poddany króla szwedzkiego i dokonali zdrady państwowej względem swojego króla. W Borgu nie było sejmów, było raczej zebranie przestępców państwowych; wielkie księstwo fińskie nie istniało ani za Szwecji ani za Monarchów rosyjskich, dopiero na mocy rozporządzeń i praw wydanych później przez Monarchów rosyjskich, Finlandja rzeczywiście została wielkim księstwem fińskim. Skoro Samowładcy rosyjscy utworzyli wielkie księstwo fińskie jako takie i jako okręg autonomiczny, niewątpliwie ludzie rosyjscy winni te prawa uszanować dopóki Monarchowie rosyjscy praw tych nie odejmą. Finlandczycy chcą dowiedzieć, że w odległości 26 w. od Petersburga można utworzyć wrogie Rosji państwo przypominają szlachcica kurskiego Markowa, który podał do sądu okręgowego skarżąc na w Bogu spoczywającego Cesarza Aleksandra II, że go przekroczył o swobodze-

niem włóścian z pańszczyzny jego prawo obywatelskie. Markowa osadzono w domu zdrowia, ale cóż pozostaje nam zrobić z maleńkim narodem fałskim, postępującym jak ów Markow? Jeżeli nie można Finlandji zamknąć w szpitalu dla warjatów, to należy włożyć na nią kaftan bezpieczeństwa (s m i e c h, o k l a s k i).

(d. n.)

## Telegramy.

**Petersburg 25 TAP.** Milukow powierzył obrońcy sprawę pociągnięcia Popowa do odpowiedzialności karnej z art. 142 k. k.

**Petersburg 25 TAP.** Sąd wojenno-okręgowy ukończył przesłuchiwanie sprawy jedenastu członków bojowego oddziału lotnego partji S. R., którzy zorganizowali szereg zabójstw terrorystycznych, mianowicie głównego prokuratora wojennego Pawłowa, naczelnika głównego zarządu więziennego Maksimowskiego, naczelnika więzienia petersburskiego i wyborskiego Iwanowa oraz szereg innych jeszcze aktów terrorystycznych; członkowie oddziału lotnego przygotowywali między innymi zamach na ministra sprawiedliwości Szezegłowitowa, któremu w swoim czasie zapobieżono. Z 11 pod sądnych czterech skazano na powieszenie, 2 na 15 lat ciężkich robót, 2 na 10 lat, 2 na osiedlenie; jedną pod sądną uniewinniono.

**Utarozki na Kaukazie.**

**Tyfls 24 TAP.** W pow. signahskim oddział dragoonów pobił bandę rozbójników; zabici zostali trzej ludzie i znany ataman Micho. Po stronie przeciwniej ranniony został ciężko 1 dragon, 1 koń zabity.

**Zima w maju.**

**Berno (Szwajcaria) 25 TAP.** Po kilkudniowych upałach nagle nastąpiły raptowne mrozy; spadły obfite śniegi. W wielu miejscowościach przerwane zostały druty telegraficzne, uszkodzone drzewa owocowe i inne; na niektórych kolejach górskich ruch został wstrzymany.

## Ofiary.

Na biedną rodzinę N. N., p. Jędrzejczyk złożył rb. 1.

**Zgubiono, przechodząc z parafii Sw. Zygmunta, broszurkę p. t. „Zajmująca, historia o Grzegorzu”, łaskawy znalazca zechce zwrócić do drukarni Świętokiego za nagrodą.**

**Codziennie bezpłatne szczepienie O S P Y w szkole akuseryjnej ul. Jasnogórska № 24, od godziny 9—11 rano za wyjątkiem świąt i niedziel.**  
477—6—1

**TEATR ILUZZJI**  
„SYRENA”  
w Sosnowcu ul. Modrzejowska  
(dom Bindera.)  
Zaopatrzyony w bogaty program.  
Przedstawienia odbywają się codziennie od godz. 4—11 wiecz. co godzinę. W soboty, niedziele i święta przedstawienia zaczynają się od 1 po południu.  
Podczas przedstawienia przygrywa muzyka.  
Co tydzień zmiana programu.

Smaczna, lekka, łatwo do użycia i bardzo strawną **Fosfatyna Faliéra** zaleca się jako najlepszy pokarm dla dzieci 6—7 miesięcznych i dorostków. Podawana z mlekiem, zastępuje wszelkie inne pokarmy dotychczas zalecane.

**Gabinet dentystyczny**  
**R. FILIPOWICZA**  
Aleja III № 52.

**Egzamina w gimnazjum im. Mickiewicza**  
(Szkolna 10) od 25 maja do 1 lipca w każdą środę i czwartek.  
Plan egzaminów wywieszony w kancelarii szkoły.

571

20-6

**MAGAZYN BŁAWATNY**  
**B. LEWIN**  
**POLECA NOWOŚCI**

dawniej D. Breszel 1-sza Aleja hotel Victoria.  
Na Suknie, Kostjmy i Bluzki z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagranicznych.  
„Primissimo“ plisy gotowe do sukien w różnych kolorach.

**SUKNA WELNY JEDWABIE**  
Moussein de laine  
**PŁÓTNA SATYNY BATYSTY KRETONY**  
ETC. ETC.

Ceny niskie-

**POKOST**  
znany ze swej dobroci renomowanej fabryki  
**C. Ch. Schmidta w Rydze**  
POLECA HURTOWO i DETALICZNIE  
**H. Imich w Częstochowie,**  
404-30-16 2-ga Aleja, obok mostu.

**Biuro pośrednictwa i zleceń**  
**„RENOMETR”**  
w Częstochowie, III-oia Aleja № 60.

Bardzo tanio sprzedaje: nieruchomości i place w ulicach: Malej, Warszawskiej, Teatralnej, Żelaznej, Centralnej, Krótkiej, Cerkiewnej, Ś-go Stanisława, III-iej Alei, św. Rocha, Młyn turbinowy w Łojkach, Rakowie, Sosnowo i Łodzi. Tamże lokata kapitałów, oraz sprzedaż, dzierżawę, zamiany majątków ziemskich i t. p

608

01-0

**POKOST**  
fabryki  
**C. Ch. Schmidta w Rydze**  
znany ze swej dobroci  
ORAZ  
farby suche i olejne poleca  
**SKŁAD APTECZNY**  
**Wacława ORZEŁ**  
w Częstochowie, III Aleja № 48.

**Rowery**



z oryginalnych  
części francuskich  
najtaniej.

**T. KURASIEWICZ**  
Częstochowa.

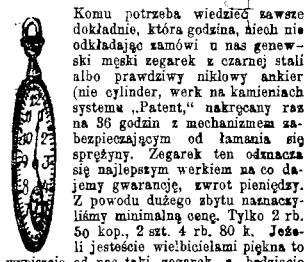
Do sprzedania meble dębowe.  
Forniry i dychty dla p.p. stolarzy.  
Zakład stolarski  
**ADAMA ŚWIEŻEGO**  
Aleja I № 12

Sprzedam tanio dom drewniany o 6 mieszkań z placem frontowym. Ul. Mickiewicza № 12 Wiadomość na miejscu.  
575 12-7

Potrzebny uczeń w wieku lat 15-tu do artystycznej pracowni sztyków S. Kobylański Al. II № 31. 642-3-2

**Najlepsze Piwo i Porter**  
z browarów  
**„G. Strycki“ w Rydze**  
poleca **J. Płomiński**  
Częstochowa, Teatralna 8.  
Telefon № 33.  
**Żądać wszędzie.**  
Dostawa natychmiastowa.

**Zegarek „Ankie”**  
za 2 rb. 50 k.



Komu potrzeba wiedzieć zawsze dokładnie, która godzina, niech nie dokładaje samówi u nas genewski męski zegarek z czarnej stali albo prawdziwy nikłowy ankie (nie cylinder, werk na kamienkach systemu „Patent“, nakręcany raz na 36 godzin z mechanizmem zabezpieczającym od łamania się sprężyny. Zegarek ten odznacza się najlepszym werkiem na co dajemy gwarancję, zwrot pieniędzy. Z powodu dużego zbytu naznaczaliśmy minimalną cenę. Tylko 2 rb. 50 kop., 2 szt. 4 rb. 80 k. Jeżeli jesteście wielbicielemi piękna to wypiszcie od nas taki zegarek a będziecie nam wdzięczni na tat 5.  
Przesyłka od 1-jej do 4-oh sztuk 40 kop. (Na Syberję 75 kop.) Wysła się za zaliczeniem i bez zadatku. Adresować T-wo „Naprzód“ Warszawa 18 Nowość! Zegarek z czarnej stali znanej genewskiej marki „Prima” bardzo płaski, na 10 kamienkach z metalowym pozłacanym cyferblatem tylko 3 rub. 25 kop. 634-3-11

**Do wynajęcia**  
w domu Libermana, II Aleja  
**Zaraz 3 y pokoje i łazienka**  
wszelkimi wygodami.  
**Od 1 Lipca r. b.** jeden z większych sklepów pojedynczo i różne lok.

**E. Bieniaszewski**  
oprawa obrazów, sklep w Al. III B. vis à vis powiatu. Przyjmuje do opł. obrazy portrety i fotografie. Ponadto składnie duży wybór listów, i piewanych firm Warszawskich w najwspanialszych. Roboty wykonywa solidnie i gładnie. Ceny umiarkowane. 805-1

Zingla wczoraj krowa czarna w biał. ty. Uprasa się odprowadzić na wzdziennem na stację Herbską do Jana Szwedki. 642-

Słuchacz szkoły Wawelberga i B. (Mittego) poszukuje lekkoj krowy, tanio i szybko przygotowuje do wstąpienia do szkół technicznych i mierzniczych i t. p. doctwa. Oferty „Goniec” sub „Maszyna” 650

Od 1-go Czerwca do wynajęcia pododdzielnie wejściem na 1-tym piętrze melbony w usług lub bez. Władysław Kiszwa 11 1-sze piętro na lewo, 649

Do sprzedania powóz na kołach p. w. ych i żelaznych. Cena B. przyst. ul. Warszawska № 88 Bugory.

Kto chce sprzedać nieruchomości w Warszawie lub pias to najtaniej sprzeda ją przy pośrednictwie biura „Ranometa” Aleja 60-ty. 608-

**Kapusta kiszona**  
W ilości 50 pudów jest do oddania w sklepie Stow. Spół w Warszawie. 577-

**Teatr Nowości**  
Program.  
CZĘŚĆ I.  
1) Podróż na około świata.  
2) Sen modystki.  
CZĘŚĆ II.  
3) Dwoch handlowców.  
4) Zaczarowana paleczka.  
Ceny miejsc: Krzesła 1 rząd 50 k. 2-gi 30 k. Galeria 20 k. wójki i dzieci placę połowę.

**WARSZAWSKI Browar Parowy**  
**„E. Reych Synowie”**  
POLECA  
znane z dobroci odleżałe piwa:  
**Jasne** (pilzeńskie)  
**Ciemne** (Zakopiańskie)  
**Bawarskie** (zdrowia).

**Książki meldunkowe i kwitarjusze**

w Drukarni F. D. Wilkoszewskiego II Aleja № 38, dom W-go Gornig

**Sł. Szczawiński**  
w Częstochowie (obok Teatru)  
**Skład Win**  
DELIKATESÓW  
i towarów kolonialnych  
ogz. od 1878 r.

Poleca:  
**Szparagi**  
codziennie świeże i  
**Masło śmietankowe**  
po cenie niższej.

Specjalność firmy  
**IMPORT WIN**  
**Węgierskich i Francuskich.**

**Edward Romanowicz**  
Fabryka wyrobów kościelnych egzystująca od 1871 roku.  
Ma zawsze na składzie i sprzedaje najtaniej, bo własny wyrób i nie płaci administracji ani lofału: obrazy, feretrony, chorągwie, sztandary, ornaty, kopy, baldachymy, krzyże, lampy, zyrandole, lichtarze, materje, galony, frędzle, medaliki, obrázky i t. p. Będzie ostarze nowe i stare pozłaca. Biblioteka po zmarłym ks. ś. p. Romanowiczu do sprzedania w całości lub częściowo.

1270  
Częstochowie ul. św. Barbary № 4.